SOSNOWIEC. KATOWICE

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK. XVIII. WTOREK, 1 LISTOPADA 1927 R. N. 300.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 31 553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Rząd wniósł budżet do Sejmu.

Możliwość nierozpatrywania przez Sejm budżetu.

Warszawa, 31-10. (Tel. wł.) Dziś o godzinie 1.30 złożył Rząd Sejmowi ustawę skarbową obejmującą budżet państwa na czas od 1-4 1928 r. do 31-3 1929 roku. Budżet w wydatkach zamyka się kwotą 2.228.950.587 zł., a w dochodach kwotą 2.350.394.762 zł. Nadwyżka wynosi przeszło 121 miljonów złotych.

Na poszczególne pozycje w wydatkach przypadają następujące kwoty w tysiącach złotych: Prezydent Rzplitej — 1730; Sejm i Senat — 9199, Izba Kontroli Państwa — 4677, prezydjum Rady ministrów — 1872, M. S. Zagr. — 48129, wojsko — 689.419, M. S. Wewn. — 211.779, skarb — 110.939, sprawiedliwość — 101.922, przemysł i handel — 38.065, komunikacja — 3971, rolnictwo — 39068, oświata — 341.842, roboty publiczne — 108.003, opieka społeczna — 56.772, reforma rolna — 42066, poczta i telegrafy — 1893, renty inwalidzkie — 11161, długi państwowe — 204.794.

Dochody Ministerstwa skarbu wynoszą 1.238.463 tysiące zł., w tem podatek majątkowy — 95.000 tys., nadzwyczajny dodatek 10 proc. do podatków —72.330 tys. zł., podatek bezpośredni — 487.250, podatek pośredni — 143.510, cła — 230.000, opłaty stemplowe — 150.000.

Dochody z przedsiębiorstw państwowych wyrażone są kwotą 152.332 tysięcy zł., na co składają się dochody: z kolei — 80.000, monopol solny — 42.000, tytoniowy — 36.000, spirytusowy — 36.000, loterja — 13.200, monopol zapałczany — 7.389

Ustawa skarbowa ogranicza ministra skarbu w sprawie udzielania pożyczek samorządom zgodnie z planem stabilizacyjnym, związanym z pożyczką amerykańską.

W budżecie wojskowym znajduje się pozycja 80 miljonów zł. na inwestycje. Wogóle budżet na rok przyszły jest wyższy od obecnego o 237 milonów złotych, na co składa się oprócz 80 milj. zł. na wojsko 70 milj., na oprocentowanie pożyczki i 30 milj. na roboty publiczne.

Warszawa, 31-10. (Tel. wł.) Zgłoszona przez Rząd ustawa skarbowa obejmuje 40 stron druku i nie zawiera szczegółowych pozycyj w wydatkach i dochodach. Budżet złożony przypomina raczej preliminarz. Rząd oparł się na art. 5 ustawy skarbowej, który powiada, że o ile niema rubryk szczegółowych, to należy się odnieść do rubryk analogicznych w roku bieżącym.

Z powodu braku szczegółowych załączników do budżetu, należy wątpić, czy Sejm zechce obradować nad budżetem wobec uniemożliwienia mu kontroli nad wydatkami państwa.

Reorganizacja w sadownictwie

ZWOLNIONYCH SĘDZIÓW MAJĄ PODOBNO ZASTĄPIĆ OFICEROWIE

Warszawa, 31.10 (Tel. wł.) Na najbliższej sesji Rady ministrów ma być omawiana sprawa dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o nieusuwalności sędziów dla reorganizacji sadownictwa. Podobno projekt takiej reorganizacji znajduje się już opracowany w Ministerstwie sprawiedliwości. Reorganizacja sędziów miałaby się odbyć w ciągu grudnia i stycznia. Krąsują pogłoski, że na miejsce usuniętych sędziów, mianowani byliby sędziami oficerowie z korpusu sądowego, przyczem nie byliby obowiązani do składania egzaminów sędziowskich.

MŁODZIEŻ P. S. L. „PIASTA" WOBEC AKCJI SEN. BOJKI.

Warszawa, 31-10. — W związku z wystąpieniem z klubu PSL. „Piast" sen. Bojki odbyło się w niedzielę dnia 30 b. m. w Warszawie posiedzenie prezydjum zarządu głównego ogólno - polskiego Związku akademickiej młodzieży ludowej, na którem wypowiedziano się przeciw akcji sen. Bojki i uchwalono wystosować list otwarty, podkreślający zasługi nestora ruchu ludowego i zwracający się z prośbą, by sen. Bojko nie rozbijał jedności ruchu ludowego, który w znacznej mierze jest dziełem jego kilkudziesięcioletniej pracy.

ZAMIAST WIĘZIENIA — PRACA.

Warszawa, 31.10 (Tel. wł.) W Ministerstwie sprawiedliwości opracowano projekt ustawy, który ma się ukazać jako rozporządzenie p. Prezydenta.

W myśl projektu tego kara pozbawienia wolności w wypadku niemożności uiszczenia przez skazanego grzywny będzie zamieniona na obowiązek wykonania pewnej pracy.

SPRAWA UMÓW ROBOTNICZYCH Z NIEMCAMI.

Warszawa, 31.10 (PAT) Dnia 31 bm. w gabinecie ministra pracy i opieki społecznej dr. Jurkiewicza odbyła się konferencja przy udziale przedstawicieli Ministerstwa spraw zagranicznych, Urzędu emigracyjnego i departamentu ubezpieczeń społecznych w sprawie umów robotniczych z Niemcami.

Deklaracja zjazdu młodych

Obozu Wielkiej Polski.

Zjazd młodych Obozu Wielkiej Polski, który odbył się w ubiegłą niedzielę i zgromadził ogromną liczbę delegatów przybyłych z całej Polski, zakończony został powzięciem deklaracji treści następującej:

„Młode pokolenie narodu, które służbę swą publiczną rozpoczęło *w szeregach armji polskiej pod wolnym sztandarem, od walki o granice i pokój dla odbudowanego państwa polskiego* i złączone wspólnością pracy i idei z młodszemi, którzy w polskiem już państwie zostali wychowani, nie zaznawszy obcej niewolnej szkoły, wchodząc w życie publiczne pod znakiem *idei narodowej, nie żądając nagród za spełnione obowiązki służby pod bronią* i nie widząc w tem podstawy do tworzenia warstwy w życiu publicznem uprzywilejowanej, uznając natomiast zasadę odpowiedzialności za losy Narodu, wchodzi w karnych szeregach w życie publiczne Polski, ażeby je wzmocnić zorganizowanym dopływem swoich młodych sił i idei.

1) Zjazd młodych, wobec osłabienia i upadku życia duchowego w społeczeństwie, w chwili, kiedy małe cele i interesy materjalne rozbijają jedność Narodu na wrogie sobie odłamy, grupy i klasy, wzywa tych wszystkich, którzy stawiają obowiązek wobec Ojczyzny ponad wszystko, do skupienia się pod jednym sztandarem.

2) Rozumiejąc, że religja rzymskokatolicka, najwyższe dobro naszego Narodu, jest niewysychającem źródłem Jego sił moralnych, zjazd

a) potępia wyzyskiwanie haseł religijnych dla celów partyjnych,

b) nakazuje stanąć do pracy na odpowiednich polach nad wzmocnieniem religijno-moralnem społeczeństwa,

c) oświadcza, iż *młodzi walczyć będą z prądami, rozkładającemi religijność i moralność, z radykalizmem podkopującym ją u mas, oraz z sekciarstwem, zmierzającem do zastąpienia jej w tych kołach warstw oświeconych, które bierne moralnie, a słabe umysłowo, nie są zdolne im się przeciwstawić.*

3) Zjazd, rozumiejąc, iż prawo nie może opierać się jedynie na sile fizycznej organów państwa i przeciwnie, tylko na niej oparte, byłoby słabem i prowadziło porządek prawny państwa do ruiny, *zwalczać będzie to wszystko, co obraża poczucie prawne, godzi w prawo, jako siłę moralną społeczeństwa.*

4) Skoro rozwój Polski nie poszedł w kierunku utrwalenia form prawnych, ale przeciwnie, ustrój państwa posiada wciąż jeszcze cechy okresu przejściowego, zjazd, rozumiejąc tkwiące w tem niebezpieczeństwo, wzywa do zespolenia wszystkich sił narodowych.

5) Ponieważ znamienną cechą czasu jest *bierność i słabość oświeconego ogółu, wobec* tego, co się w naszem życiu publicznem dokonywa, zjazd zwraca się do *żywiołów młodszych* Narodu z nakazem *czynnej postawy* wobec biegu wypadków, pracy, inicjatywy i kierownictwa we wszystkich zaniedbanych dziedzinach życia męskiego reagowania na objawy zła, odpierania czynem gwałtu.

Zjazd formułuje ten apel do młodego, wchodzącego w życie publiczne pokolenia, w imię odpowiedzialności za losy Polski.

6) Zważywszy, iż obóz narodowy w Polsce, rozbity na szereg stronnictw, nie jest zdolny zapewnić idei narodowej przewagi w życiu państwa, pokolenie młode prowadzić będzie swą pracę publiczną pod hasłem *organizacji wszystkich sił w jednem stronnictwie narodowem.*

7) Wobec powrotnej fali zakusów rozbicia jedności wewnętrznej państwa, rękojmi jego siły i bytu, zjazd wzywa społeczeństwo do czujności i straży, by zasada, że *Polska jest państwem narodowem, nie została złamana.*

8) Młodzi, rozumując, iż komunizm jest wywrotową siłą, liczącą na ideowy chaos i słabość ideową społeczeństwa, przeciwstawiają mu siłę swojej idei i energję czynu.

9) Zjazd widząc w Obozie Wielkiej Polski, powołanym do życia i kierowanym przez Romana Dmowskiego, jedyną organizację zdolną do stworzenia istotnych podstaw wewnętrznych potęgi Narodu i uznając zasady ideowe Obozu za swoje, postanawia:

Oddać swe siły dla urzeczywistnienia celów Obozu w jego szeregach. *Dla zadań zaś, które ruch młodych w szczególności sobie stawia i w czem pragnie wykazać własną inicjatywę, dla wprowadzenia nowych pierwiastków w twórczość dziejową Narodu, ruch młodych samodzielnie organizować będzie swą pracę*".

Ks. Karol zasiądzie na tronie,

gdy jego godzina wybije.

CZEKA MOMENTU, GDY NARÓD OFIARUJE MU KORONĘ.

Paryż, 31-10. (AW.) Książę Karol, który na wiadomość o włamaniu, popełnionem w jego willi, przybył z Dinard do Paryża, oświadczył sprawozdawcom dziennikarskim, że nigdy nie będzie się mieszał do wewnętrznej polityki swego państwa, uważałby jednak za tchórzostwo nie stawić się na ew. zawołanie rumuńskiej opinji publicznej. Już od 3 miesięcy przywódcy stronnictwa chłopskiego żądają — mówił książę Karol — odemnie, bym stanął jako kandydat na tron i wydał odezwę. Przez 3 miesiące milczałem, bo uważam, że wystąpienie moje nie byłoby na czasie. Posądzają mnie o zamiary rewolucyjne, których nie mam. Będę czekał aż wybije moja godzina.

Zamach na prezydenta republiki greckiej.

SPRAWCA ZAMACHU UDAJE GŁUCHONIEMEGO.

Ateny, 31-10. — Prezydent republiki greckiej Kondurjotis stał się wczoraj ofiarą zamachu. W chwili, gdy prezydent po opuszczeniu gmachu ratusza, gdzie dokonał otwarcia kongresu burmistrzów wsiadał do auta, pewien młody człowiek strzelił doń z rewolweru, raniąc go lekko w twarz.

Rannego prezydenta przewieziono natychmiast do położonej w pobliżu kliniki. Wzburzony tłum usiłował zlinczować sprawcę zamachu, który został aresztowany przez policję.

Ateny, 31-10. — Agencja ateńska podaje następujące szczegóły zamachu na prezydenta Kondurjotisa. W południe w chwili, gdy prezydent wychodził z kongresu burmistrzów, zebranych w ratuszu, młody komunista, chory umysłowo, strzelił do samochodu prezydenta. Kula, rozbiwszy szybę auta, straciła na sile tak, iż zadrasnęła jedynie naskórek koło czoła. Sprawca zamachu aresztowany został niezwłocznie. Tylko dzięki interwencji policji wzburzony tłum nie dokonał nad nim samosądu. Prezydent republiki przeniesiony został do kliniki, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy. Zachowując przez cały czas przytomność umysłu prezydent wkrótce po zamachu przyjął członków rządu, którzy składali mu powinszowania z powodu ocalenia.

Ateny, 31-10. — Sprawca zamachu na prezydenta Kondurjotisa nazywa się Zafirios Gussios i liczy lat 28. Po aresztowaniu zaczął on **symulować głuchoniemowę.** Zeznania swoje składa on na piśmie. Zaprzecza jakoby miał wspólników. **W czasie przeprowadzonej w jego mieszkaniu rewizji znaleziono książki i dzienniki komunistyczne.**

Białogród, 31-10. (PAT.) Potwierdza się informacja, że **sprawa zamachu na prezydenta republiki greckiej był na usługach organizacji komunistycznej.**

Ugodowy nastrój socjalistów austrjackich.

SENSACYJNY PRZEBIEG WIECU PARTYJNEGO SOCJALISTÓW W WIEDNIU.

Wiedeń, 31-10. (AW.) Przebieg socjalistycznego wiecu partyjnego staje się z każdym dniem bardziej sensacyjnym. Okazuje isę bowiem, że **wbrew radykalnemu stanowisku,** jakie zajmuje cała prasa socjalistyczna i kierownictwo oficjalne partji, wszyscy niemal delegaci **oświadczyli się za polityką ugodową i w zasadzie nie są przeciwnikami koalicji ze stronnictwem mieszczańskiem.**

Bardzo znamiennym był fakt, że mowa najgłośniejszego przywódcy socjalistycznego Maxa Adlera wywołała **bardzo energiczny sprzeciw wszystkich niemal delegatów.**

Mowa Mussoliniego

NA WIELKIEJ REWJI SIŁ WOJSKOWYCH I CZARNYCH KOSZUL.

Rzym, 31-10. (PAT.) Agencja Stefani podaje tekst mowy Mussoliniego, wygłoszonej w Willi Glori podczas wielkiej rewji oddziałów, reprezentujących wszystkie siły wojskowe państwa **wobec olbrzymich tłumów publiczności.**

— Oficerowie, żołnierze, marynarze, lotnicy! Czarne koszule! Pragnę wyrazić wam najwyższe zadowolenie i żywe uznanie dla waszej defilady. Wyglądaliście jak weterani. Piąta rocznica rewolucji faszystowskiej nie mogła być uczczona w sposób bardziej godny i uroczysty, niż tu, na tym złocie zbrojnego ludu, który **w atmosferze serdecznego koleżeństwa i bezwarunkowej solidarności łączy wszystkie siły zbrojne państwa.** Nie może być inaczej, gdyż, aczkolwiek czynności są tu różne, wiara jest jedna — miłość ojczyzny, jedno też jest pragnienie: uczynić naród włoski wielkim narodem (burza oklasków). Jesteśmy wszyscy żołnierzami, którzy przysięgli niezłomną wierność świętej osobie króla (długotrwałe oklaski).

Jesteśmy wszyscy zdecydowani bronić za wszelką cenę naszej rewolucji wewnątrz państwa, a praw Włoch w całym świecie (długotrwałe oklaski). Rozpoczyna się szósty rok naszej działalności. Zadaliśmy kłam śmiesznym przewidywaniom tych, którzy przepowiadali, że ustrój nasz **będzie krótkotrwały.** Mamy przed sobą cały wiek. Wrogowie nasi, rozproszeni wszędzie, **zasługują od tej chwili zaledwie na naszą litość i głęboką pogardę. Czarne koszule!** Dałem wam już hasło: „trwać z absolutną **wiernością, dyscypliną i karnością".** Nie mylę się, gdy czuję się pewnym waszych uczuć, waszej żołnierskiej wierności **waszego doskonałego, milczącego posłuszeństwa. Przez nasze trudy, wysiłki i ofiary, oficerowie, żołnierze, marynarze, lotnicy, czarne koszule, uczynimy** ojczyznę naszą wielką. Czarne koszule **do kogo należy ta ziemia włoska?**

Olbrzymi tłum żołnierzy, legjonistów, marynarzy faszystowskich odpowiedział głośnym krzykiem: **„Do nas!"**

Wiadomości ze stolicy.

ZJAZD ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW KAS CORYCH i instytucyj ubezpieczeń społ. odbywa się w obecności delegatów z całej Polski. W prezydjum zasiadł m. in. jako delegat z Sosnowca p. Berger.

STULECIE ZGROMADZENIA DRUKARZY było uroczyście obchodzone w ub. niedzielę. Po nabożeństwie uformowano pochód do grobu Nieznanego Żołnierza, na którym złożono wieńce. W południe w Ratuszu odbyła się uroczysta akademja, na której przemawiali reprezentanci władz. samorządu, organizacyj drukarskich, księgarzy, dziennikarzy (prezes Syndykatu dziennikarzy p. Dębicki) i t. d. poczem dłuższy referat o rozwoju sztuki drukarskiej wygłosił p. Ruszkowski. Wieczorem odbył się bankiet.

PRZYSZŁA SIEDZIBA PORTU LOTNICZEGO. Zgodnie z nowym planem regulacji m. Warszawy, port lotniczy, mieszczący się obecnie na polu Mokotowskim, zostanie przeniesiony bardziej na południowy zachód, gdzie na terenach Okęcia, Paluchowa i Służewca zostały wyznaczone dlań wielkie obszary: 285 ha w kształcie elipsy — na pole lotnicze oraz 200 ha na parki, hangary, warsztaty, osiedla oficerskie, koszary, pasy przelotowe, ułatwiające lądowanie it. p. Tereny te nie przypadają do gustu lotnictwu cywilnemu, które wolałoby zająć przestrzenie, położone bliżej centrum miasta. Magistrat jednak nie uważa, aby to było warunkiem nieodzownym powodzenia portu.

WYŁOM W SYSTEMIE LICZNIKOWYM. Wskutek doświadczeń, zdobytych podczas pierwszego kwartału funkcjonowania liczników w telefonach warszawskich, p. minister poczt i telegrafów na zasadzie przysługujących mu uprawnień zamierza do taryfy licznikowej wprowadzić poprawkę polegającą na skasowaniu liczników w telefonach, używanych przez władze i instytucje wojskowe, przez służbę bezpieczeństwa publicznego, przez redakcję pism i dziennikarzy, wogóle w tych wypadkach, gdy telefon jest używany dla celów ogólnych użyteczności publicznej.

UCHYLENIE KONFISKATY. Sąd okręgowy w Warszawie uchylił dokonaną konfiskatę „Tygodnika Handlowego" za artykuł pod tytułem „Ocena wartości zawartej pożyczki", motywując swe orzeczenie tem, że mimo ostrych wyrażeń krytyka jest rzeczowa. „Tygodnik Handlowy", jeko pismo gospodarcze ma za zadanie rozważanie wszystkich zjawisk gospodarczych w kraju a w artykule skonfiskowanym sąd nie dopatrzył się wiadomego kłamstwa.

O PRZYSZŁY SEJM.

Według rzeczowych przewidywań niezadługo odbędą się wybory do Sejmu, na co wskazuje nie tyle bieg spraw według zastrzeżonego Konstytucją porządku, ile gorączkowe przygotowania i przesunięcia polityczne, będące inicjatywą obozu rządzącego.

Gorączkowo przygotowuje się przedewszystkiem większość rządowa w przyszłym Sejmie. W tym kierunku na ukończeniu jest zakrojona od przewrotu majowego akcja, celem rozbicia i unicestwienia tych ugrupowań partyjnych, które tworzyły dotychczasową większość w Sejmie, niewygodną dla obecnego Rządu. Na ukończeniu jest również teoretyczne przegrupowanie społeczeństwa w kierunku możliwości utworzenia w przyszłym Sejmie większości rządowej.

Jak tę przyszłą większość wyobrażają sobie koła do obecnego Rządu najbardziej zbliżone, wyrazem tego jest artykuł „Kurjera Wileńskiego“, organu posła Kościałkowskiego, przywódcy Partji Pracy, który można nazwać największą w tej dziedzinie rewelacją.

Otóż — zdaniem „Kurjera Wileńskiego“ — wybory mają zmieść z powierzchni naszego życia politycznego cały obóz narodowy i umiarkowany i oprzeć większość rządową na stronnictwach lewicowych i radykalnych, jak Partja Pracy, Związek naprawy Rzeczypospolitej, lewica N. P. R., Stronnictwo chłopskie, a głównie P. P. S. i Wyzwolenie, które obecnie markują opozycję ze względu na niedalekie wybory, a po wyborach mają się stać podstawą większości rządowej. Co do konserwatystów wszelkich odcieni — to kokietowanie z nimi wynika tylko z taktyki, mającej na celu uśpienie ich czujności — w tem przeświadczeniu, że formacja ta uzyska minimalne wpływy w przyszłym Sejmie. Najmniej uwagi poświęcają budowniczowie przyszłego Sejmu komunistom, gdyż listy ich będą unieważnione, a głosy ich zwiększą tylko szanse partyj silniejszych.

Nie można więc łudzić się co do prawdziwych intencyj obozu rządzącego, który chce dać Rządowi oparcie o większość radykalną w przyszłym Sejmie, a wszelkie posunięcia taktyczne wobec umiarkowanych kół społeczeństwa czyni tylko dla rozbicia obozu narodowego i odwrócenia uwagi społeczeństwa od widma rządów socjalistyczno - radykalnych w niedługiej przyszłości.

Powyższą grę przejrzały już — zdaje się — sfery konserwatywne, których entuzjazm po Dzikowie i Jabłonnie bynajmniej nie wyraził się w ogłoszonej w ub. sobotę deklaracji, przyrzekającej wprawdzie poparcie Rządu pod pewnymi warunkami zasadniczymi, ale zostawiającej wolną rękę do współpracy z obozem narodowym.

Ta zakulisowa gra sfer rządzących powinna również stać się przedmiotem dokładnej obserwacji tych wszystkich szerokich kół społeczeństwa, którym nie uśmiechają się rządy socjalistyczno-radykalne w Polsce, jakie niewątpliwie doprowadziłyby Polskę do ruiny gospodarczej i politycznej.

M. P.

Do naszych prenumeratorów.

Administracja Kurjera Zachodniego uprasza p.p. prenumeratorów miejscowych o wpłacanie prenumeraty wyłącznie na podstawie otrzymanego każdorazowo kwitu sznurowego Administracji. 6955

Rozwój stolicy i jej oblicze duchowe.

(Od własnego korespondenta „Kurjera Zachodniego“).

Warszawa, 29 października.

Jakże się ona na naszych oczach zmienia: potężnieje, rozrasta się, rozbudowuje, przybiera coraz bardziej wygląd europejski, staje się istotnie tem, czem być powinna: stolicą wielkiego państwa!

Rozrost Warszawy postępuje w tem pie pośpiesznem. Zdaje się, jakoby chciała ona odrobić zaniedbania przeszłości, dokonane przez przeszłość nie z naszej winy, a z racji niemożności pracy. Skoro się uprzytomni, iż Rosjanom zależało na tem, by Warszawa nie wyrastała ponad miarę przeciętną i nie wystrzelała wysoko, że dopiero od r. 1915 dopuszczeni zostaliśmy do samorządu miejskiego —to przekonamy się, iż Warszawa ma za sobą dorobek, którym istotnie może się poszczycić. Latem na wystawie higjenicznej wystawione były grafikony i modele, przedstawiające gospodarkę miasta cyfrowo: każdy mógł się wówczas naocznie przekonać, jak szalenie, jak po amerykańsku postępuje rozwój miasta.

Przedziwnie smutno wyglądała po usunięciu Niemców. Zrzadka oświetlone ulice, słaby ruch tramwajowy, obdrapane domy, zapadające się balkony, przemykające bardzo rzadko samochody, przeważnie wojskowe — wszystko to nie przypominało tej Warszawy, która nawet przed wojną huczała życiem i pieniła się ruchem. Dopiero po przyjeździe armji Hallera na Wielkanoc 1919 r. fizjognomja miasta zaczynała się ożywiać. Dorożki, które za Niemców podupadły ilościowo i jakościowo, wracały do swego fasonu, a coraz częściej zjawiające się samochody nadawały piętno szybkości i żywości ulicy.

Jeszcze niedawno, dwa czy trzy lata, jak pojawiły się pierwsze taksówki, a dzisiaj istne ich zatrzęsienie — tak że kwestja ruchu ulicznego staje się bardzo ważnem zagadnieniem. Właśnie teraz zarządowi miasta rozmaite firmy zaczynają składać oferty pożyczek zagranicznych na usunięcie tramwajów, przerzucenie ich na pereferje miejskie, a zastąpienie ich w śródmieściu autobusami. Są też plany puszczenia tramwajów podziemią pod pryncypalnemi ulicami, jak Marszałkowska, Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście. Mówią, że np. w ciągu siedmiu lat możnaby uruchomić komunikację podziemną. Cóż za różnica na przestrzeni niespełna dziesięciu lat!

Rozbudowuje się stolica. Na peryferjach powstają dzisiaj nowe dzielnice. Ćwierć wieku temu Koszykowa czy Nowowiejska były gdzieś na krańcach miasta, a dzisiaj zaliczają je do centrum! Staszicówka, kolonja Lubeckiego, Ochota z jednej strony, a Żoliborz z drugiej wyrastają pośpiesznie. Posuwa się miasto ku Wilanowu, na Bielanach ma powstać park miejski. Nareszcie otrzymujemy pierwszy tramwaj zamiejski od Nowogrodzkiej do Grodziska, który połączy letniska podmiejskie z stolicą i ułatwi ich mieszkańcom komunikację z ich warsztatami pracy.

Tymczasem mozolnie a systematycznie podkopuje się robotnik i inżynier pod Aleje Jerozolimskie, aby mieć dostęp do dworca, i puścić pod ziemią pierwszą kolej podziemną dokoła miasta.

Zmienia się Warszawa i tężeje. Ściąga ku sobie soki z całego kraju i jak polip wysusuje, co tylko może. Może się jeszcze nie poczuwa do takiej odpowiedzialności, jaka na niej ciąży, ale i ta świadomość coraz bardziej się pogłębia.

Istotnie pretensje do Warszawy za to, że za mało oddziaływa psychicznie na inne środowiska polskie, są w wysokim stopniu uzasadnione. Może jednak lepiej, że na razie oddziaływanie to nie jest tak silne, jak innych centrów w innych organizmach państwowych. Lecz kto wie, czy tak lepiej. Warszawa nie nabrała jeszcze tego psychicznego wyrazu, który nabrać jako stolica wielkiego państwa powinna. Urabia go sobie powoli, choć daleki on jest dzisiaj od ideału. Wierzymy wszakże głęboko w instynkt i ducha narodu, że potrafi się wyzwolić z miazmatów współczesności i stanie się istotną kuźnicą polskości.

Jedno jej pozostanie zawsze: wesołość. Celowała nią zawsze, nawet w najsmutniejszych momentach. Lekkość, przewiewność, dowcip jej przechodził z ust do ust po kraju. Może w tej formie ukrywała swe myśli, kiedy głośno nie wolno było mówić. Może pod tą formą kryła brak swej głębi.

Pozostało to jej i na dobę dzisiejszą. Zawsze znajdzie się tam dowcip żywy, aktualny, gryzący przeciwnika.

Rzecz znamienna, iż Warszawa nie ma swej piosnki ulicznej. Ulice tu żyje odgłosami kabaretu czy modnej piosenki dancingowej. Przed laty szła ona z Momusa aż na Czerniaków i Wolę. Dzisiaj z Perskiego Oka, Karuzeli czy „Qui pro quo“ przenika do chłopaka wciskającego przechodniowi gazetę czy do podmiejskich dancingów na Lesznie, Wolskiej lub Siekierkach.

Dzieje się to wręcz przeciwnie, niż we Lwowie lub Krakowie. Tam każde wydarzenie lokalne znajdowało swój oddźwięk w swoistej piosnce ulicznej. Nie wiadomo, kto był ich autorem. Gwizdał je szewczyk, nucił kominiarczyk, śpiewała łobuzerja z Łyczakowa lub Zwierzyńca. W Warszawie tego nie było i niema. Jeśli piosnkarz kabaretowy uwzględni jaki aktualny fragment życia i przeniesie go na charlestona — to może przejdzie w masy i przedmieścia. Marjan Roentgen ma tutaj największe powodzenie i śpiewane przezeń piosenki stają się potem powszechną własnością ulicy. Tej beztroskliwej, żywej, ulotnej, płochej, lekkiej, jak sama syrena warszawska.

H. W.

Aż 61 gimnazjów żydowskich

OTRZYMAŁO PRAWA SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH.

W n-rze 10 „Dziennika urzędowego“ Ministerstwo W. R. i O. P. z r. 1927 podano wykaz szkół średnich prywatnych, które otrzymały prawa szkół państwowych. Otóż z zestawienia tych szkół okazuje się, że min. Dobrucki nadał *te prawa, aż 61 gimnazjom żydowskim.*

Aby nie być gołosłownym podamy miejscowości w których się te gimnazja znajdują: w Warszawie (19) gimnazjów żydowskich), w Łodzi (8), Lublinie (3), Wilnie (2). Równem (2), Białymstoku (4), Grodnie (2), Lwowie (3), Łomży (1), Suwałkach (1), Lidzie (1), Krakowie (1), Stanisławowie (1), Kołomyi (1), Międzyrzecu Podlaskim (1), Zamościu (1), Kaliszu (1). Koninie (1), Piotrkowie (1), Pińsku (1), Włocławku (2), Częstochowie (2). Łucku (1) i Kowlu (1).

Gimnazja żydowskie dzielą się na trzy kategorje, jedna prowadzi naukę w języku polskim (głównie w środku kraju druga w języku hebrajskim, a trzecia w żargonie. Na ziemiach wschodnich przeważają druga i trzecia kategorja.

Uzyskanie praw publiczności dla tak wielkiej liczby gimnazjów prywatnych jest olbrzymią zdobyczą żydów. Ponieważ oprócz tego korzystają oni z gimnazjów rządowych, gdzie procent żydów wynosi około 10, a więc tyle ile procent stanowią żydzi ogółu ludności kraju, łatwo zrozumieć. że w krótkim czasie zaleją żydzi nasz kraj inteligencją żydowską i wywierać będą bodaj decydujący wpływ na życie kulturalne Polski.

Poza gimnazjami uzyskali żydzi również prawa publiczności dla dwuch seminarjów nauczycielskich prywatnych, mianowicie dla seminarjum z językiem wykładowym hebrajskim (Tarbuta) w Wilnie, i dla seminarjum z językiem wykładowym żargonowym (zjednoczenia szkół żydowskich) w Wilnie. Również, o ile wiemy, szkoły prywatne zawodowe żydowskie otrzymały poważne subwencje.

Święto umarłych.

Wśród bladych dni jesieni jest jeden bardzo... bardzo rzewny. Tym dniem, który nastraja każdego poważnie, to dzień Zaduszny...

Słońce opromienia go zdaleka, jakby prze zasłonę... szara mgła okrywa drzewa i kwiaty, jakby żałobnym całunem... Sypią się liście na utrudzoną ziemię... Kwiaty niedawno barwne pobladły i chylą się ku matce ziemi, by się przy niej utulić do snu śmierci...

Wszystko zamiera... Tylko cmentarze, miasta umarłych ożywiają się i zaludniają.. Śpieszy tam kto żywo... Idzie sierota poskarżyć się szeptem modlitwy, zroszonej łzami, cieniom swej matki ukochanej... gdzie indziej syn duma na mogiłą ojca... tam rodzice klęczą przy grobie dziecka, niby przy kołysce, w której usnęło na wieki...

Tłumy... tłumy spieszą tych, których śmierć pokrzywdziła, zabierając im drogich...

Stajesz i ty i dumasz..., a przed oczyma duszy przewija si się młodość sielska — anielska.. zastępy tych, których znałeś,.. tych, których kochałeś,.. a których już niema wśród żywych.

Groza śmierci w całym majestacie przed tobą... a w sercu budzi się żal za tem, co przeszło... za tymi, których zbrakło...

I mówisz: „marność"... I toż ma być koniec człowieka?

Z poszumem wiatru ucho twe chwyta odpowiedź modlitewną tych, co wierzą... „Odpoczynek wieczny racz im dać, Panie".. słyszysz trzepot chorągiewek, tych symbolów zwycięstwa i zmartwychwstania...

A z pośród toni kwiecia i światła wylania się Krzyż Chrystusów... a z umęczonych ust Ukrzyżowanego dochodzi cię głos: „Jam jest zmartwychwstanie i żywot, kto wierzy we mnie, choćby i umarł, żyć będzie na wieki! Wierzysz w to?"...

Jeżeli wierzysz, wracaj do zajęć twych dziennych, pełen nadziei życia wiecznego, a opuszczając cmentarz, złącz w wspólny hym modlitewny za zmarłych i swoje:

— Requiescant in pace! Z. Ł.

Partyjnictwo a nauczyciele.

OKÓLNIK MINISTRA OŚWIATY, A STOSUNKI W ZAGŁĘBIU.

Ostatni okólnik ministra oświecenia publicznego, jak już donieśliśmy, przestrzega nauczycielstwo przed „zbyt intensywnem angażowaniem się nauczycieli w walce partyjno - politycznej". Dosłownie przytoczone tu zdanie nie należy do dwuznacznych i kwestja jest postawiona tak jasno, iż niema tu miejsca na takie, lub inne komentowanie rozporządzenia p. ministra.

Jeżeli chodzi o stosunki w Zagłębiu, to dzięki okólnikowi p. ministra, znajdzie się w bardzo niewygodnej sytuacji p. Mruk, najbardziej intensywnie występujący imieniem PPS. na terenie Sejmiku będzińskiego, o czem świadczy choćby tylko odczytanie w Sejmiku znanej i demagogicznej deklaracji w imieniu klubu PPS.

W równie trudnem położeniu znaleźli się znani przedstawiciele miejscowego szkolnictwa, należący do zarządu świeżo w Zagłębiu zorganizowanej partji pracy. Choć to partja rządowa, a więc prawdopodobnie bliska sympatjom min. Dobruckiego, to jednak okólnik bezwątpienia miał na uwadze wszelakie partyjnictwo, nie wyłączając partyjnictwa partji Pracy, a przecież zasiadanie w zarządzie partji jest oczywiście „zbyt intensywnem angażowaniem się w walce politycznej"

Okólnik p. ministra ma dużo zalet wychowawczych zarówno w stosunku do młodego pokolenia, jak i jego wychowawców.

W CISZY CMENTARZA.

I to, co huczy i tamto, co szemrze,
Dąb niebotyczny i trzcin smukłość wiotka,
Wszystko, co żyje, dziś lub jutro zemrze.
Śmierć nas o zmierzchu dni naszych napotka.

Dobrze, że chociaż raz w roku pamiętasz,
Że śmierć, jak innych i ciebie zagarnie,
Że cię poniosą w trumnie na ten cmentarz,
Że cię zielone przyokryją darnie.

Że będziesz jeno ognikiem, co pała
W mgławicy wspomnień i pieśnią bezdźwięczną,
Myślą bez kształtów i duchem bez ciała,
Odwiedzającym bliskich w noc miesięczną.

A nie wiem czemu ta myśl cię przestrasza
I mrocznych dumań okropność gromadzi,
Że w życiu ludzkiem każda ścieżka nasza
W końcu do grobu wszystkich zaprowadzi.

Pod rozpostartą kopułą niebiosów
Jeden grób tylko cichy i bezpieczny
Wobec hałasu piorunowych głosów,
Bo nieprzerwany jest spoczynek wieczny.

Weszła do mogił cisza wielka, święta
Spokój w noc mroźną i w słoneczne zorze.
O, jakże dobroć Twoja niepojęta,
Źródło litości, Stwórco nasz i Boże.

K. ĆWIERK.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

1 Wtorek	Dziś Wszytkich Swięt. jutro Dzień Zaduszny. wsch. słońca 6 31 Zach. „ 16 8

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Zmartwychwstanie".
Kino „Sfinks" — „Hotel Imperjal".
Momus: „Tajemnica pływającego domu.

Momus: Od 3 listopada: „Tajemnica przystanku tramwajowego.

O przyłączenie Zagłębia Dąbrowskiego

DO WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO.

W czasie ostatniego pobytu w Warszawie wojewoda śląski dr. M. Grażyński uzyskał zgodę Ministerstwa skarbu na zaciągnięcie na rynku amerykańskim względnie angielskim pożyczki inwestycyjnej dla Śląska w kwocie około 100 miljonów złotych.

P. wojewoda omawiał również w Warszawie sprawę powiększenia granic wojew. Śląskiego przez przyłączenie powiatów Będzińskiego i Zawierciańskiego

Monarchiści w Grodźcu.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w lokalu Stowarzyszenia robotników chrześcjańskich w Grodźcu zebranie informacyjne dla członków i sympatyków miejscowego oddziału Monarchistycznej organizacji wszechstanowej, na którem przemawiał redaktor dr. Moszyński z Warszawy i inni.

Po wysłuchaniu wygłoszonych referatów zebrani uzupełnili zarząd miejscowego oddziału, powołując przez aklamację 5 członków i rozeszli się, wznosząc okrzyk na cześć organizacji.

Repertuar teatru w Sosnowcu

Dziś „Pan naczelnik — to ja" pełna beztroskiego humoru i wesołości farsa Monsy'a z dyr. Zbuckim w roli głównej. Początek, o godz. 8.15 wiecz. Ceny zwykłe. Abonament ważny pro centowy.

W czwartek — „Pan naczelnik — to ja". Początek o godz. 8.15.

W piątek „Krzyk za dzieckiem" pełna finezji farsa Engla i Horssa z dyr. Zbuckim w znakomitej roli Cornichowa, oraz pp. Topolską, Billiżanką, Jaglarzem, Filusem, Heniowskim, Brandtem i innymi. Początek o godz. 8.15. Ceny zwykłe. Abonament ważny procentowy.

W DĄBROWIE.

W środę, 2.11 w „Komecie" „Pan naczelnik — to ja" z dyr. Zbuckim w roli głównej. Początek o godz. 8.15. Ceny od 1 do 4 zł. Abonament ważny procentowy. Bilety wcześniej nabywać można w cukierni WP. Pietrzaka.

Teatr w Katowicach.

„SUŁKOWSKI".

Przepiękna pełna czaru i poezji tragedja w 5 aktach St. Żeromskiego „Sułkowski" ukaże się na scenie teatru polskiego w środę, dnia 2 listopada o godzinie 7.30 wieczorem. Postać tytułową kreuje znakomity jej odtwórca dyr. art. W. Nowakowski. Pozatem w rolach głównych wystąpią pp.: Marja Strońska, Witold Kuncewicz, Lucjan Wiśniewski, Jan Ciecierski, St. Iwański, M. Jastrzębski, J. Mazanek, A. Durzyński, W. Puchalski, W. Pawłowski, T. Olderowicz, M. Zoner i A. Wojdan.

REPERTUAR.

Wtorek, dnia 1.11 b. m. „Casanova" premjera.

Środa, dnia 2.11 b. m. „Sułkowski".

Czwartek, dnia 3.11 b. m. „Mecenas Bolbec i jego mąż".

Protest klubu mieszczańskiego.

RADY M. SOSNOWCA.

Klub mieszczański w Radzie m. Sosnowca wniósł do protokułu ostatniego posiedzenia Rady miejskiej następujący protest:

Z racji nadania obywatelstwa honorowego m. Sosnowca posłowi Arciszewskiemu, oraz z okazji otwarcia szkoły powszechnej, urządzony został bankiet, na który zaproszono dwieście osób. Pieniądze na ten cel wydatkowano z kasy miejskiej bez *uchwały Rady miejskiej, a nawet bez uchwały Magistratu.*

W związku z powyższem złożona została interpelacja treści następującej:

Klub mieszczański zapytuje Magistrat 1) ile wynosiły koszty urządzenia bankietu w dniu 25 ub m., 2) z jakich funduszów budżetowych wydatek ten został pokryty i na podstawie jakiej uchwały, 3) dlaczego zaproszono dwieście osób

Na 53 plenarnem posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 28 ub. m. p. prezydent w imieniu Magistratu oświadczył, że organizacją bankietu zajęło się prezydjum Rady miejskiej, wobec czego Magistrat żądanych informacji udzielić nie może. W imieniu prezydjum Rady miejskiej sekretarz radny Kurek oświadczył, że interpelacja jest ordynarna i ulicznikowska i zgłosił wniosek przejścia nad nią do porządku dziennego. Radny Wolff powołując się na dekret o samorządzie miejskim art. 47 p. 5 sprzeciwił się temu wnioskowi i domagał się poinformowania Rady, jaką sumę na ten cel podniesiono z kasy miejskiej. Wniosek o przejście nad interpelacją do porządku dziennego przeszedł głosami klubu P. P. S.

Klub mieszczański uważa, że *uchylanie się Magistratu od udzielenia informacji Radzie miejskiej sum wydatkowanych z kasy miejskiej jest niedopuszczalne.* Protest niniejszy wpisuje dlatego do protokułu R. M. by władze nadzorcze wniknęły w system wydatkowania pieniędzy miejskich bez uchwały Rady miejskiej na libacje dla 200 członków P. P. S. i ich sympatyków z celowym zatajeniem tych wydatków przed plenum Rady miejskiej. Klub mieszczański protestuje przeciw takim niedopuszczalnym systemom gospodarowania groszem miejskim i prosi władze nadzorcze o interwencje

Walka między piekarzami.

Obecnie, jak wiadomo, wolno wypiekać chleb tylko z mąki 65 proc., ponieważ część ludności domaga się lepszego pieczywa, niektóre piekarnie wypiekają chleb z mąki 50 proc. i na tem tle powstają między piekarzami ostre zatargi, gdyż piekarze „znormalizowani" skarżą się, iż wypiekanie lepszego chleba wytwarza dla nich krzywdzącą konkurencję, gdyż ludność, mimo wyższej ceny, woli zawsze chleb lepszy.

Niewątpliwie spór w tej sprawie załatwią władze w ten sposób, iż winni nieprzestrzegania zakazu będą pociągani do odpowiedzialności karnej, czy to jednak rozwiąże sprawę, jest r... wątpliwą.

Otwarcie ochronki.

W tych dniach zostanie otwarta czwarta z kolei miejska ochronka w Sosnowcu przy ul. Narutowicza 5. Zapisy rozpoczną się we czwartek 3 listopada i będą trwały od g. 9 rano do 12 w poł. Do ochronki będą przyjmowane dzieci w wieku do lat siedmiu. W ochronce znaidzie pomieszczenie 60 dzieci.

Dzień oszczędności

w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Jak już pisaliśmy, z inicjatywy powiatowej kasy oszczędności w Będzinie odbyło się w ubiegłym tygodniu zebranie osób zaproszonych w sprawie zorganizowania na terenie powiatu naszego Dnia oszczędności.

Na zebraniu tem opracowano program obchodu oraz wybrano komitet.

W całym kraju Dzień oszczędności zapowiedziano na dzień wczorajszy, u nas jednakże, z uwagi na to, iż dzień ten wolny był od nauki, postanowiono obchód Dnia oszczędności urządzić w dniach 4, 5 i 6 bm. Dnia 4 bm. urządzone zostaną stosowne pogadanki dla dzieci szkół żydowskich, dnia następnego dla dzieci szkół chrześcjańskich, a dnia 6 bm. odczyty i pogadanki w różnych stowarzyszeniach, organizacjach i związkach zawodowych, oraz odbędą się odprawy z rodzicami dziatwy szkolnej, chodzi bowiem o to, aby rodziców uświadomić o znaczeniu oszczędności i żeby ci wpływali na swe dzieci w kierunku zachęcania i wpajania w nie zamiłowania do oszczędności.

W związku z tem, powiatowa kasa oszczędności postanowiła przygotować odpowiednią ilość książeczek oszczędnościowych, na które dziatwa szkolna będzie mogła składać drobne wkłady, począwszy od 5 groszy.

Z Tow. pomocy dla biednych chrześcjan w Będzinie.

W ubiegłą niedzielę odbyło się ogólne doroczne zebranie członków Tow. pomocy dla biednych chrześcjan w Będzinie, pod przewodnictwem p. F. Żebrowskiego. Wszystkie sprawozdania z działalności zarządu w roku ubiegłym przyjęto bez dyskusji. W przytułku dla dzieci znalazło opiekę 28 sierot, w ochronie 75 dzieci przychodnich z miasta, w przytułków dla starców 25 osób.

Preliminarz budżetowy na rok bieżący, w wysokości 36.613 zł. uchwalono.

Na miejsce ustępujących z zarządu osób powołano pp.: S. Baera, dr. Walewskiego, C. Sztajnera i J. Gębickiego. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Noblinowa i R. Monsiorski.

W wolnych wnioskach omawiano sprawę wydzierżawienia sali w budynku Tow. żydom i upoważniono zarząd do odnajmowania sali w pewnych wypadkach inteligencji żydowskiej. Następnie na wniosek p. Żebrowskiego załatwiono sprawę bardzo ważną, mianowicie postanowiono całkowicie zmodyfikować przestarzały statut Tow. aby odpowiadał on obecnym warunkom.

Na tem posiedzenie zakończono.

Z życia spółdzielczego w Grodźcu.

Stosownie do zapowiedzi odbyło się w ubiegłą niedzielę zebrani informacyjno-sprawozdawcze członków I-go Grodzieckiego stowarzyszenia spożywczego, które z powodu nieprzybycia dostatecznej ilości członków nie udało się i sprawozdania z działalności Stowarzyszenia za ubiegłe trzy kwartały roku bieżącego, jak i sprawozdania Koła kulturalno-oświatowego musiano zaniechać. Zebranie to ograniczyło się jedynie do wysłuchania przez obecnych członków Zarządu i Rady, oraz przez przybyłą młodzież ciekawego odczytu profesora Rzadkiewicza o rozwoju i znaczeniu spółdzielczości dla warstw pracujących. Dziwić się doprawdy należy, iż mieszkańcy Grodźca tak mało interesują się tak żywotną sprawą, jaką w życiu codziennem klas pracujących jest troska o zaopatrzenie swych rodzin w towary i artykuły pierwszej potrzeby.

Jeszcze o sadzeniu drzewek w Sączowie.

Pisząc niedawno o święcie sadzenia drzewek w Sączowie, na szosie niezdarsko-pileckiej, nie wymieniliśmy nazwiska p. Wincentego Chyli, kierownika miejscowej szkoły, który dał inicjatywę tego święta i wystarał się o drzewka. Ogółem zasadzono 65 drzewek

Elektryfikację Zagłębia Dąbrowskiego

CHCE PRZEPROWADZIĆ ZRZESZENIE ELEKTROWNI KOPALNIANYCH.

W powiecie Będzińskim, z uwagi na dużą ilość wszelkiego rodzaju zakładów przemysłowych, oddawna stosowana jest do napędu i oświetlenia energja elektryczna. Początkowo z udogodnienia tego korzystały tylko pewne ośrodki przemysłowe, z czasem jednakże zaczęto posiłkować się prądem elektrycznym do oświetlania miast i mieszkań i obecnie nietylko większe środowiska lecz nawet niektóre wsie korzystają z tego udogodnienia.

Naogół jednak okolice rolne pozbawione są możności posiłkowania się energją elektryczną, co dotkliwie odczuwa ludność tych miejscowości, narażona na niewygody, znaczne wydatki i niemogąca w pewnych wypadkach rozwinąć należycie gospodarki rolnej z braku potrzebnej siły.

Życie jednakże idzie nieprzeparcie naprzód i obecnie są wszelkie ku temu dane, iż w niedługim czasie cały nasz powiat zostanie należycie zelektryfikowany i wsie narówni z miastami będą mogły korzystać z tego udogodnienia.

Niedawno powstało w Zagłębiu t. zw. Zrzeszenie elektrowni kopalnianych, które posiadając nowoczesne urządzenia i bardzo dużą ilość energji elektrycznej, postanowiło zelektryfikować dużą połać Zagłębia, mianowicie powiaty: Będziński, Zawierciański, Olkuski i Chrzanowski. Nie ulega wątpliwości, iż Zrzeszenie obejmie z czasem szereg dalszych powiatów, narazie jednak postanowiono w wymienionych powiatach uzyskać t. zw. uprawnienie, czyli koncesję na przetwarzanie, przesyłanie i rozdzielanie energji elektrycznej w celu zbytu w tych miejscowościach.

W związku z tem, w dniu 18 listopada r. b. odbędzie się w gmachu starostwa będzińskiego dochodzenie w sprawie nadania wspomnianemu Zrzeszeniu uprawnienia rządowego. Należy nadmienić, iż czas trwania uprawnienia projektowany jest na lat 40.

Jest to sprawa niezmiernie ważna dla rozwoju naszych wsi, to też jest rzeczą wysoce pożądaną, aby władze gminne zwołały w każdej wsi zebranie gminiaków, gdzie należy wyjaśnić znaczenie elektryfikacji i wpływ jej na rozwój gospodarki rolnej. Dostateczna ilość energji elektrycznej i należyte jej wyzyskanie podniesie dobrobyt wsi naszej i wzgląd ten powinien być przekonywującym argumentem w sprawie wprowadzenia prądu elektrycznego na terenie całego powiatu.

Plan projektowanego obszaru zasilenia, opis techniczny zakładu elektrycznego, oraz projekt uprawnienia rządowego są wyłożone do publicznego wglądu w urzędzie wojewódzkim w Kielcach (wydział administracyjny) do dnia 17 listopada br. Wszelkie zarzuty, żądania i zastrzeżenia w sprawie udzielenia uprawnienia należy wnosić do urzędu wojewódzkiego w Kielcach do dnia 17 listopada br., a najpóźniej pisemnie lub ustnie w trakcie samego dochodzenia.

Lecznicza kolonja dziecięca w Busku.

JAKIE DZIECI PRZYJMUJE SIĘ I NA JAKICH WARUNKACH?

Zarząd kolonji leczniczej dziecięcej im. d-ra rektora J. Brudzińskiego przy zdroju w Busku podaje do wiadomości, że uruchomione już częściowo uzdrowisko stałe w Busku dla chorych dzieci czynne jest przez cały rok.

Do uzdrowiska tego przyjmuje się dzieci ze schorzeniami skrofulicznemi, z t. zw. gruźlicą chirurgiczną oraz innemi przewlekłemi schorzeniami wieku dziecięcego. Uzdrowisko zapewnia dzieciom opiekę lekarzy specjalistów (ortopedyczno-chirurgiczną), leczenie kąpielami siarczanemi zimą i latem, werandowanie, naświetlania słoneczne i sztuczne i inne zabiegi lecznicze, oraz opiekę pielęgniarsko-wychowawczą, wreszcie racjonalne forsowne odżywianie (według systemu Pirqueta).

Kolejność w przyjmowaniu dzieci do uzdrowiska określa się w sposób następujący: a) Przedewszystkiem przyjmowane są dzieci najbardziej tego potrzebujące. b) Z pośród dzieci jednakowo potrzebujących, pierwszeństwo mają dzieci polecone przez członków Stowarzyszenia, którymi są organizacje humanitarno - społeczne, komunalne i Kasy chorych. c) Każdy członek Stowarzyszenia ma prawo umieścić w uzdrowisku ilość dzieci proporcjonalną do liczby wpłaconych przez siebie udziałów, przyczem od każdych wpłaconych 5,000 zł. składki członkowskiej otrzymuje jedno łóżko stałe dla dziecka z opłatą dzienną nie przewyższającą własnych kosztów zakładu. d) Na wolne miejsca, nie zajęte przez dzieci członków, przyjmowane będą dzieci nie-członków.

Opłaty za dzieci członków i obce dzieci ustanawia corocznie ogólne zebranie, przyczem ewentualne zyski, w myśl § 9 statutu, winny być przeznaczone na inwestycje sanatoryjne i kolonji, następnie na pokrycie wydatków, połączonych z prowadzeniem sanatorjum i kolonji, sezonowych.

Na rok 1927 - 8 opłata za całkowite utrzymanie wraz z kąpielami siarczanemi, naświetlaniami i leczeniem ustanowiona została dla dzieci członków na 6 zł. dziennie i dla dzieci niesanatorjum i kolonji, sezonowych.

Wymagalne warunki, na jakich przyjmowane będą dzieci do uzdrowiska: 1. Wiek od lat 4 — 14, 2. Rozpoznanie lekarskie kwalifikujące dziecko do Buska wraz z możliwie dokładnym opisem przebiegu choroby i ze zdjęciami Roengenowskiemi, zwłasza w wypadkach gruźlicy kostnostawowej. 3. Dzieci obarczone chorobami pasorzytniczemi, jak świezb, parch, wszawica, ze względu na większe skupienie dzieci, przyjmowane nie będą. 4. Zaświadczenie lekarskie, że dziecko, ani jego najbliższe otoczenie w ciągu ostatnich 6 tygodni nie przechodziło żadnej choroby zakaźnej. 5. Dzieci, u których stwierdzona została jaglica, będą wręcz odsyłane do domów

Nowy tryumf Kiepury

W OPERZE WIEDEŃSKIEJ.

Niedzielne dzienniki wiedeńskie zamieściły obszerne recenzje z przedstawienia opery Korngolda „Cud Heljany", przyczem wyrażają się w słowach najwyższego uznania o śpiewie Kiepury. W „Neue Freie Presse" pisze znany krytyk Reittler, że Kiepura pod względem techniki zrobił nowe postępy. „N. W. Tageblatt" nazywa głos Kiepury wspaniałym, młodym, tryumfującym. „N. W. Journal" pisze, że rzadko kiedy słyszy się w operze wiedeńskiej tak wspaniałe głosy, jak głos J. Kiepury i pani Lehman. W podobny sposób wyrażają się też wszystkie inne dzienniki wiedeńskie.

Konkurował z monopolem rządowym

Lotna kontrola kieleckiej izby skarbowej przyłapała już poraz drugi w tym miesiącu nie... o Izraela Rakowskiego, przy którym znaleziono kilkadziesiąt klg. tytoniu przemycanego z Niemiec.

Chociaż Rakowski jest stałym mieszkańcem Kielc, grasował on również na terenie Zagłębia, gdzie prawdopodobnie zajmował się dalszą ekspedycją przemycanego tytoniu, lub zaopatrywał swych odbiorców w ten towar.

Konkurentem monopolu tytoniowego zajęły się władze sądowe.

Samobójstwo przez powieszenie.

W nocy z ub. niedzieli na poniedziałek powiesił się na sznurze we własnem mieszkaniu 20-letni Kotowski Kazimierz, mieszkaniec Wojkowic - Kościelnych. Gdy spostrzeżono wiszącego, odcięto go natychmiast, jednakże wszelka pomoc okazała się już bezskuteczną. Przyczyny samobójstwa nieznane.

Usiłowania samobójstwa.

Zamieszkała przy ul. Dąbrowskiego w Dąbrowie 28-letnia Julja Topolska mężatka, chcąc pozbawić się życia, napiła się amonjaku. Desperatkę uratowano.

Przyczyną — nieporozumienia rodzinne.

Zamieszkała w Ząbkowicach Adela Otrębska, lat 17, bufetowa jednej z piwiarń miejscowych, usiłowała otruć się esencią octową. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez felczera kolejowego, desperatkę odesłano do szpitala w Dąbrowie. Przyczyną targnięcia się na życie — sprawy sercowe

Kradzieże.

Do mieszkania Frajmana Motela, zamieszkałego w Sosnowcu (Płocka 6) włamali się nieznani sprawcy, przyczem skradli bieliznę, garderobę, wartości 457 zł.

Z budki Bornsztajn Lodzi (Dekerta 14) skradziono dywan i inne rzeczy, wartości 230 zł.

Wolfrajndowi Mejlochowi z Sosnowca (Modrzejowska 11) skradziono w pociągu portfel i 20 zł.

Ofiary

złożone w naszej Administracji.

Sprostowanie

Narodowa Organizacja Kobiet w Sosnowcu składa na szkołę polską w Haliczu zł. 61, a nie jako mylnie wydrukowano na powodzian.

Odpowiedzi Redakcji.

J. K. w Sułoszowej. B. słaba forma, brak wszelkiej indywidualności w odczuciu przeżyć, które są zwyczajną gadaniną a nie impresją poetycką Nie będziemy drukować.

Ze sportu.

11 pułk piechoty „Zagłębie" 5 : 2. Drużyna wojskowa pokazała A—klasową grę, a w szczególności bramkarz p. Joszko (daw. amator K. S.), którego bramkę kilkakrotnie „bombardował" atak „Zagłębia" z czego zaledwie dwa gole przepuścił do siatki wojskowych Gra naogół była bardzo interesująca i równorzędną. Zawiódł całkowicie słaby bramkarz „Zagłębia". Sędziował dobrze p. Pytlik.

TUR Sielec I — Zagłębie II 1 : 8.

Tyfus plamisty w pow. Olkuskim.

DO SZPITALA W OLKUSZU PRZYWIEZIONO 13 CHORYCH.

We wsi Racławice, gm. Rabsztyn, zaszły wypadki zachorowań na tyfus plamisty. W dniu 28 b. m. do szpitala powiatowego w Olkuszu przywieziono 13 osób chorych na tyfus. Władze lekarskie mają zwrócić szczególną uwagę na tę miejscowość, aby epidemję umiejscowić, pożądana jest jednak czujność ich nietylko w całym powiecie Olkuskim ale i w okolicznych powiatach, by groźna epidemja nie rozszerzyła się.

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella" — „Cnotliwa Zuzanna".

Przymusowy lokator ulicy.

W zakładach „Erdalu" pracował swego czasu robotnik Józef Mieroda i jako taki otrzymał mieszkanie fabryczne, oczywista, przywiązane do zajmowanej posady. Kiedy rok temu Mierodę zwolniono — zobowiązał się zajmowane mieszkanie opróżnić 1-go kwietnia b. r. W tym terminie Mioroda nie wyprowadził się i przed paroma dniami dopiero został eksmitowany przez komornika. Nie mając innego mieszkania Mieroda, rozstawiwszy swe meble na ulicy — tam zamieszkuje po dziś dzień, wraz z żoną. Dwoje jego dzieci magistrat umieścił w przytułku.

W wypadku tym dał się boleśnie odczuć brak baraków dla bezdomnych, których rolą byłaby pomoc w takich właśnie wypadkach. Magistrat, widząc gwałtowną wprost potrzebę posiadania takich baraków, zamierzał je wybudować i już nawet uzyskał na ten cel pożyczkę 200 tys. złotych w złocie, której wypłata została jednak wstrzymana przez Bank gospodarstwa krajowego, jakoby z powodu zmiany Rady miejskiej. Motyw ten, zresztą nie wytrzymujący krytyki, bo gdyby jedna Rada nie brała odpowiedzialności poprzedniej, nie mogłoby być mowy o jakiejkolwiek gospodarce miejskiej, przyczynił się do tego tylko, że baraków jak nie było tak niema, sezon budowlany jest u schyłku i przed zimą nic się zrobić nie da.

Kronika Olkuska.

Koncert zawierckiej „Lutni".

Jak się dowiadujemy, w nadchodzącą sobotę dnia 5 b. m. zjeżdża chór Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia" w Zawierciu z koncertem własnym do Olkusza. Dla uświetnienia tego koncertu, zwyczajem swym, zaprosił zarząd „Lutni" do współudziału znanego zagranicą i w kraju wybitnego wirtuoza - skrzypka, profesora konserwatorjum krakowskiego, **Adolfa Petersa oraz pianistkę**, również profesora tegoż konserwatorjum, **Eugenję Petersową**. Jeśli dodamy, iż chór „Lutni" zdobył niedawno (w czerwcu b. r.) pierwszą nagrodę w zawodach śpiewaczych kilkunastu chórów Zagłębia w Dąbrowie, dzięki wybitnie artystycznemu kierownictwu swego dyrektora, znanego już w Polsce kompozytora, prof. Stanisława Rączki — to istotnie koncert „Lutni" należeć będzie do rzadkich atrakcyj w Olkuszu.

NA SEANSIE SPIRYTYSTYCZNYM.

— Teraz przywołamy ducha pani nieboszczyka męża, pani Eulaljo.

— To musielibyście długo wołać: przecież on był głuchy jak pień!

ŻEBRAK.

Żebrak dostał od litościwej pani znoszone spodnie. Obraca je na wszystkie strony i ogląda dokładnie:

— A możeby tak litościwa osoba da la jeszcze pięć złotych na chemiczne czyszczenie?

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Plan reformy podatkowej

OBEJMUJE W PIERWSZYM RZĘDZIE PODATEK DOCHODOWY I OBROTOWY.

Układ zawarty na wielką pożyczkę amerykańską w jednym z swych punktów przewiduje, że Rząd ma znowelizować i zreformować obecnie obowiązujący system podatkowy. Punkt ten został wstawiony jako *jeden z zasadniczych postulatów, wysuniętych w swoim czasie przez misję prof. Kemerera.*

O ile chodzi o podatek dochodowy to projekt reformy tego podatku został jeszcze opracowany na wiosnę r. b. Przewiduje on *rozszerzenie podatku na wszystkie warstwy społeczeństwa*, obniżenie t. zw. minimum egzystencji, jakoteż wprowadzenie innego sposobu obliczenia odsetek od dochodu.

Pozatem reforma podatku dochodowego ma dążyć w pierwszym rzędzie do uproszczenia całego systemu wymiaru i ściągania jego. *Komisje szacunkowe mają być zniesione*, zaś cała kompetencja wymiaru ma być oddana w ręce czynników urzędowych.

Podatek majątkowy w myśl odnośnego projektu ma być wprowadzony *jako stały*, pobierany od majątku ruchomego i nieruchomego płatników według specjalnych obliczeń. Będzie to *podatek niski* i nie obciąży zbytnio obywateli.

Rada finansowa rozpatrywała kiedyś projekt reformy tych podatków i uznała, że musi ona pociągnąć za sobą *reformę podatku przemysłowego od obrotu.*

I otóż Ministerstwo skarbu zastanawia się obecnie nad reformą tego podatku. Wysunęło się narazie kilka zasadniczych tez, które jednak definitywnie nie zostały jeszcze ustalone. Obecna ustawa o podatku obrotowym posiada cały szereg zasadniczych i redakcyjnych wad, toteż materjał interpretacyjny jej zebrany został w liczbie ponad tysiąca zarządzeń, okólników i innych pism, często sprzecznych z sobą. Chodzi więc przedewszystkiem o kodyfikację tego nawału zarządzeń. Przewiduje się także *zniżenie stopy podatkowej dla producentów i sprzedawców artykułów pierwszej potrzeby*, przyczem wysuwana jest myśl wprowadzenia dla tych przedmiotów pobierania podatku tylko u źródła.

Nie jest też wykluczone, że dla przedsiębiorstw niższych kategoryj zostanie *wprowadzony ryczałt*, przyczem podatek od obrotu zostanie doliczony do opłaty za świadectwo przemysłowe.

Jednocześnie reforma podatkowa dotyczyć będzie zmodyfikowania całego szeregu innych podatków a nawet komunalnych, które w chwili obecnej znajdują się w stanie absolutnego chaosu.

Kronika gospodarcza.

OKRĘGI NOWYCH IZB PRZEM. HADL. W Ministerstwie przemysłu i handlu odbyło się drugie z kolei posiedzenie Komisji Doradczej, dla sprawy organizacyj Izb Przemysłowo-Handlowych. Komisja wypowiedziała się definitywnie za utworzeniem Izb; w Warszawie dla Województwa warszawskiego, *w Sosnowcu dla Województwa kieleckiego*, w Łodzi dla Województwt łódzkieko, w Lublinie dla Województwa lubelskiego i wołyńskiego, w Wilnie dla Województwa wileńskiego, białostockiego, nowogródzkiego i poleskiego, we Lwowie dla Województw: lwowskiego (z wyłączeniem kilku powiatów przylegających do Województwa krakowskiego), stanisławowskiego i tarnopolskiego (z równoczesnem zlikwidowaniem Izby w Brodach), w Krakowie dla Województwa krakowskiego i kilku powiatów Województwa lwowskiego.

Co do Województw poznańskiego i pomorskiego wypowiedziano się przy skasowaniu Izby w Toruniu *za utworzeniem na tym obszarze trzech Izb Przemysłowo-Handlowych*, z których jedna ma być w Poznaniu.

Sprawy Izb na Śląsku narazie nie podnoszono, gdyż nie jest jeszcze załatwione rozciągnięcie na Śląsk Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Izbach przemysłowo-handlowych.

DZIAŁALNOŚĆ KREDYTOWA BSNKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO. Bank Gospodarstwa Krajowego jest za udostępnieniem pożyczek dla przedsiębiorstw przemysłowych w obligacjach komunalnych, także dla przemysłu średniego. Temu celowi służy zresztą obniżenie minimum pożyczki do 100 tys. zł. Koniecznem jest również obniżenie przez Bank stopy procentowej od gwarancyj udzielanych dla kredytów zagranicznych, która to stopa wynosi dotąd 3 proc. w stosunku rocznym, co olbrzymio podraża kredyty. W najbliższym czasie Bank zajmie się również sprawą kredytów eksportowych.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 31-10.

AKCJE: Bank Dyskontowy 132.00, Bank Handlowy 123.00, Bank Polski 156.00—154.00—155.00, Bank Spółek Zarobkowych 98.00, Kijewski 80.00, Siła i Światło 110.00, Czersk 1.25—1.20, Michałów 0.75, Ostrowite 3.30, Cukier 6.05 — 6.00, Firlej 63.00—66.00—65.00, Łazy 0.48 —0.47—0.48, Węgiel 125.00 — 122.00 — 122.50—123.25, Nobel 51.00—50.50, Cegielski 55.00—56.50, Fitzner 10.75—9.50—9.65, Lilpop 43.00, Modrzejów 9.55—10.50, Ostrowiecki 100.00—100.50, Parowozy 45.00, Pocisk 3.45—3.55—3.58, Rudzki 62.00—62.50, Starachowice 80.75 — 78.75—79.00, Zieleniewski 23.00, Zawiercie 41.25, Żyrardów 19.75—19.50, Borkowski 4.15—4.30—4.25, Haberbusz 158.00, Spirytus 36.00—35.00, Pustelnik 3.00.

WALUTY I DEWIZY: Nowy Jork 8.90, Londyn 43.41 i pół, Paryż 35.00, Wiedeń 125.85, Praga 26.41 i pół, Włochy 48.75, Szwajcarja 171.95, Holandja 359.32 i pół, Dolarówka 5 proc. 61.00—60.50, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 61.50.

Tendencja dla akcyj słabsza, dla walut prawie bez zmiany.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 31-10.

Żyto 38.00 — 39.00, Pszenica 46.25 — 47.25, Jęczmień browarowy 40.00—43.00, Jęczmień przemiałowy 33.00—35.00, Owies 33.25—35.00, Ospa żytnia 26.00—27.00, Ospa pszenna 24.25—25.25, Mąka żytnia 70 proc. 57.75, Mąka żytnia 65 proc. 59.25, Mąka pszenna 65 proc. 71.00—75.00, Ziemniaki jadalne 6.45—6.70, Ziemniaki fabryczne 6.45—6.70, Groch polny 45.00—50.00, Groch Wiktorja 63.00—90.00, Groch Folgera 63.00—75.00. Rzepak 59.00—65.00.

Ogólna sytuacja rynkowa naogół spokojna.

Życie przed sądem.

Historja o duchach.

Tradycja nakazuje grzebać zwłoki swoich zmarłych, a nawet urządzać stypy, co się zacnym nieboszczykom tembardziej należy, gdy pozostawią po sobie solidny spadek.

Ale biada takim spadkobiercom, którzy skąpstwem niby farszem nadziani, zaniechają tęgiego poczęstunku innym krewniakom, należącego się tym zwłaszcza, co ze schedy nic zgoła nie obiążą. wtedy bowiem duch nieboszczyka rychło im się w swej straszliwej grozie objawi i póty gnębić nie przestanie, póki błędów swych stypą nieladajaką zmażą.

To właśnie przygodziło się trojgu młodym ludziom, którym ojciec w testamencie zapisał na pamiątkę blisko 3.000 złotych. Julja, Helena i Wiktor Z. pieniądze schowali zaraz po pogrzebie rodzica, zapominając jednak o poczęstunku dla brata zmarłego, a swego stryja.

Ten, jako człowiek stary i bogaty w doświadczenie życiem nabyte, pokilkakroć nalegał, by uczynili zadość rodowemu obyczajowi, grożąc nawet pomstą nieboszczyka, by zasklepili się w sprośnem sknerstwie.

I prawdę powiedział mądry starowina. Kilka dni bowiem po śmierci ojca, skąpe rodzeństwo oka nie mogło zmrużyć. Cości ciągle stukało w drzwi ich mieszkania i jęczało w osamotnieniu, to znów słychać było brzęk ciężkich łańcuchów i co najstraszniejsze: głos jakby z grobu wychodzący:

— Dajcie Kacprowi 6 flaszek wódki...

Co wieczór kropili mieszkanie wodą święconą, dali nawet na mszę za duszę rodzica, ale i to jednak nie pomagało, ciągle słychać było upiorny jęk i stale rozchodził się po korytarzu odór siarki piekielnej. —

Wkońcu Wiktor, podejrzewając coś nieczystego, szarpnął pewnej nocy za klamkę i otworzył drzwi do ciemnego korytarza w chwili, gdy jęki ducha stawały się podobne do charkotu zarzynanego koguta.

Coś się okropnie zakotłowało wśród mroków, Wiktor wrzasnął przeraźliwie, ale w tymże momencie jakaś postać na łeb na szyję zbiegać zaczęła ze schodów. Mimo ciemności i przerażenia poznał Wiktor dowcipnego stryjaszka, a dla dania mu nauczki wniósł skargę do sądu o usiłowanie wymuszenia.

Kacper Z. został jednak uniewinniony, którbowiem nie mógł udowodnić świadkami, że to on właśnie udawał ducha.

Sens moralny: Trzeba pamiętać o pijakach w rodzinie.

Lek.

Program radjowy

na wtorek, dnia 1 listopada.

Warszawa, 1111 m. Godz. 12.— transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej. Godz. 15.15 transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej. Godz. 17.00 transmisja uroczystości uczczenia prochów Nieznanego Żołnierza. Godz. 19.00 audycja literacka. „Hanusia" Hauptmanna. Godz. 20.30 koncert wieczorny religijny w wykonaniu członków Stowarzyszenia miłośników dawnej muzyki. Godz. 22.30 transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon" w Krakowie.

Kraków, 500 m. Godz. 17.20 odczyt p. t. „Życie gromadne zwierząt" wygł. dr. M. Siedlecki, prof. uniw. Jagiel. Godz. 19.35 odczyt p. t. „Orlęta w walce o Lwów", wygł. p. red. Janusz Stępowski. Godz. 20.00 „Hejnał" z wieży Marjackiej. Godz. 22.30 transmisja muzyki salonowej z restauracji „Pavillon".

Poznań, 280.4 m. Godz. 10.15 transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. Kazanie wygłosi ks. prałat Adamski. Godz. 19.00 odczyt p.t. „Jak się uczą mali turcy", wygł. dr. Z. Wewecka. Godz. 19.35 odczyt p. t. „Wędrówki brzegiem Warty po Wielkopolsce", wygł. dyr. Jan Kilarski. Godz. 20.30 koncert organowy prof. Feliksa Nowowiejskiego.

Stutgart, 379,7 m. Godz. 20.00 „Requiem Verdiego. Transmisja z Fryburga.

Langenberg, 468,8 m. Godz. 20.30 organy i skrzypce.

Z całej Polski.

PROCES O ZABÓJSTWO Ś. P. SOBIŃSKIEGO.

Prokuratura Sądu okręgowego we Lwowie wygotowała już akt oskarżenia przeciwko członkom ruskiej organizacji wojskowej, która dała inicjatywę mordu ś. p. kuratora Sobińskiego. Akt oskarżenia obejmuje 140 stron maszynowego druku i będzie doręczony oskarżonym prawdopodobnie w połowie listopada. Rozprawa przeciwko oskarżonym odbędzie się dopiero w połowie stycznia roku przyszłego. Ze względu na olbrzymi materjał dowodowy (akta śledztwa ważą blisko 80 kg.), rozprawa potrwa prawdopodobnie około 6 tygodni. Będzie dla niej wylosowana specjalna ława przysięgłych. Na ławie oskarżonych zasiądzie 17 osób. Z uwagi na to, że przedmiotem rozpraw będzie również zarzut szpiegostwa, rozprawa będzie częściowo tajna. Oskarżenie popiera jako strona cywilna wdowa po ś. p. Sobińskim, której zastępstwo objął dr. Nowak-Przygodzki, wiceprezes Związku obrońców Lwowa.

SKAZANIE SZPIEGÓW SOWIECKICH.

Sąd okręgowy w Wilnie po 3-dniowej rozprawie na sesji wyjazdowej w Lidzie wydał wyrok w sprawie 7 szpiegów, którzy agentom sowieckim dostarczali tajnych wiadomości o 11 pułku lotniczym i 77 pułku piechoty. Główny oskarżony Kozaczyński, sierżant 11 p. lotn., skazany został na 10 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. Dwaj urzędnicy techniczni tegoż pułku Zabielew — na 6 lat. Czerski — na 4. Czterej inni mieszkańcy Lidy zostali skazani na karę od 2—5 lat więzienia.

FAŁSZERZ BANKNOTÓW ZASTRZELONY.

Od dłuższego czasu poszukiwany był przez policję całego kraju niejaki Petrykowski, który puszczał w obieg fałszywe banknoty 5-złotowe. Przed paru dniami wydział śledczy w Łodzi dowiedział się, że do Łodzi przybył Petrykowski, zamierzając puścić w obieg nowy zapas falsyfikatów. Onegdaj jeden z wywiadowców spostrzegł Petrykowskiego w chwili, gdy wchodził do jednej z piwiarni przy ulicy Wolbromskiej. Wywiadowca wylegitymował fałszerza, który w pewnym momencie uderzył wywiadowcę i rzucił się do ucieczki. Policjant strzelił z rewolweru do uciekającego, skutkiem czego Petrykowski zachwiał się i padł trupem.

PRZYGODA CADYKA PRZEMYSKIEGO.

W czasie jednego z ostatnich świąt żydowskich w mieszkaniu przemyskiego cadyka zgromadziła się liczna rzesza wiernych, proszących o błogosławieństwo. Z tłoku skorzystali złodzieje. Wmieszawszy się między różnobarwny tłum, na oczach niemal wszystkich obecnych ogołocili kilku pokojowe mieszkanie pobożnego męża z wszystkich cennych rzeczy, przyczem tak daleco niczego nie oszczędzali, że rabi, kiedy po szczęśliwie przeżytym dniu chciał się udać na spoczynek, nie mógł znaleźć choćby małej poduszeczki, celem podłożenia jej sobie w czasie snu pod głowę. Wierni, dowiedziawszy się o przygodzie rabi nowej, wynagrodzili mu coprawda z nawiązką straty, poszkodowanemu to jednak ponoć nie wystarcza, gdyż postanowił w najbliższych dniach Przemyśl bezwarunkowo opuścić.

ZAWALENIE SIĘ WIEŻY.

W miejscowości Szuwerdy o kilkanaście kilometrów od Wilna zawaliła się murowana wieża kościelna, będąca w budowie. Wieża ta miała już przeszło 25 metrów wysokości. Zawaliła się aż do fundamentów. Przyczyną katastrofy było ukazanie się wody podskórnej.

Najbardziej sławny... dziennik.

ORYGINALNE POSŁANNICTWO REKLAMOWYCH PISM.

Trzeba wiedzieć, iż rzeczy niecodzienne zdarzają się nietylko w innych dziedzinach życia, lecz i w prasie. Byli bowiem tacy wydawcy, którzy pragnęli, by ich pisma wyglądały *zupełnie inaczej, niż wszelkie dzienniki dotychczasowe.*

Tak np. w Barcelonie (Hiszpanja) w r. 1888 założono pismo o objętości 62 stron; było to pismo ilustrowane. Mimo jednak tej olbrzymiej, jak na dziennik, ilości stron było to sobie maleńkie pisemko, skoro *jego format odpowiadał wielkości bibułki do papierosa.*

Drukowany był ten dziennik na najcieńszym papierze, bo istotnie miał służyć nietylko *do ogłaszania różnych nowin, lecz i do sporządzania papierosów.* W dodatku do ostatniej strony jego dzienniczka przylepiono *maleńkie pudełeczko z zapałkami.*

W tym samym mniej więcej czasie ukazały się w Nowym Jorku dwa inne mikroskopijne pisma, mianowicie „Chusteczka do nosa" i „Krawat". Już sama ich nazwa wskazywała dokładnie, co wydawcy mieli na celu.

To też pierwsze pismo po przeczytaniu doskonale dawało się zastosować jako chusteczka do nosa; drugie zaś można było bardzo łatwo oczyścić z wydrukowanych na nim wiadomości, poczem stanowiło ono *doskonały materjał na wiązany krawat.*

W r. 1883 w Montevideo, (stolica Urugwaju) wydawano podobne do „Krawata" pismo, a drukowano je na płótnie.

Na mniej trwałym materjale drukował swój maleńki dzienniczek pewien cukiernik z Baltimore (St. Zjednoczone). Robił on *cieniutkie tabliczki z ciasta biszkoptowego,* na których przy pomocy czekolady wypisywał najnowsze wiadomości i programy teatralne. Było to napewno jedyne pismo w *świecie, które czytelnicy wszelkich odcieni politycznych mogli strawić bez żadnych przykrości.*

Rzeczy ciekawe.

ŻYCIE W OKNIE WYSTAWOWEM.

Miss Mary Caymby prowadzi regularny i solidny żywot: kawę ranną pije wprawdzie, leżąc w łóżku, ale budzi się wcześnie i zaraz po śniadaniu zabiera się do pracy, to jest pisze listy, czyta, rozmawia przez telefon ze znajomymi etc. Szybko schodzi jej czas pomiędzy lunchem a five - oclockiem tończącym w gronie najbliższych przyjaciół i przyjaciółek, których zaprasza już i na obiad. A potem miss Caymby czyni swoją nocną tualetę i kładzie się spać, bo jest to wprawdzie młoda i przystojna, lecz systematyczna cnotliwych obyczajów Amerykanka. Więc na czemże polega osobliwość? Na tem, że wszystko odbywa się na oczach publiczności, za szybami olbrzymiej wystawy jenego z największych magazynów nowojorskich. W ten bowiem niezwykły sposób reklamuje taki uniwersalny „Waarenhaus" swoje liczne a różnorodne towary, poczynając na wykwintnem umeblowaniu, a kończąc na niemniej eleganckich szczegółach garderoby damskiej. Od dlaczego ta część słynnej „5 Avenue" jest od pewnego czasu w formalnem oblężeniu, gdyż policja z największym trudem normuje ruch tłumów, przypatrujących się życiu miss Caymby.

NAJGADATLIWSI LUDZIE NA ŚWIECIE.

Aforyzm Oskara Wilde: „Gentlemen jest to człowiek, który zawsze ma czas..." możnaby zastosować do członków szczepu indyjskiego w Kordyljerach. Czerwonoskórzy Indjanie, w najwyższym stopniu posiadają cechę wildowskiego gentlemana. Świadczy o tem niezwykle skomplikowany słownik, jakim się posługują. Nie uznają oni krótkobrzmiących rzeczowników, lubują się natomiast w dziwnie rozwlekłych zdaniach. „Masło" w ich narzeczu brzmi „Waikhanaman kupingininikikpithmuk" („tłuszcz, który dostajemy od krowy"). Rachunki wymagają tam również dużej ilości czasu. Zdanie „Schogemekwakthamokeminik - anthanthlama" — oznacza cyfrę 18. Czerwonoskóry gentleman „który ma czas" wymawiając takie zdanie, spełnia zarazem rolę nauczyciela matematyki. Znaczy ono bowiem: „Porachuj wszystkie swoje palce, dodaj palce jednej nogi i trzy palce drugiej nogi". Wyobraźmy sobie ile kłopotu sprawia Indjanom cyfra 100. Muszą sobie biedacy pożyczać wzajemnie palce rąk i nóg do rachowania. Pewien angielski misjonarz przebywający stale w Kordylerach, zajął się studjowaniem gramatyki owego narzecza. Ma widocznie dużo czasu...

Podobieństwo kultury

CHIN I SZWECJI W EPOCE KAMIENNEJ.

Podobieństwo to stwierdza japoński profesor Umehara, kótry obecnie bawi w Szwecji. Dla poparcia swej teorji prof. Umehara wskazuje na groty strzał sporządzone z łupków oraz inną broń, jak również naczynia tego samego typu datującego z epoki kamiennej, a odkopywane zarówno w Szwecji, jak na Korei. Charakterystyczne te groty odnajduje się również wzdłuż dróg prowadzących ze Szwecji przez Finlandję, Rosję i Syberję do Chin, co dowodzi, że temi drogami przeciągali w epoce kamiennej podróżni i kupcy. Śmiała ta hypoteza otwiera nowe perspektywy dla badań archeologicznych.

Prof. Umehara, który jest dyrektorem muzeum w Seoul na Korei, stwierdził, że zbiory archeologiczne, geologiczne i paleontologiczne przywiezione z Chin i ofiarowane muzeom szwedzkim przez uczonych i podróżników tej miary, co dr. Sven Hedin, prof. Gunnar Andersson, prof. Erik Nystroem i inni należą do najrzadszych zbiorów w Europie i zwiedzanie ich winno być gorąco polecane nawet studentom chińskim. Zbór przedmiotów sztuki chińskiej szwedzkiego następcy tronu, ks. Gustawa Adolfa uważany jest za jeden z najświetniejszych w Europie.

Ogień „umrzyków".

Dużo jest ciekawych i wzruszających podań, lub wierzeń ludowych, związanych ze świętem umarłych, czyli jak się to pospolicie mówi z Dniem Zadusznym.

Tajemnica życia zagrobowego zawsze przyciągała fantazję człowieka i na tem tle powstawały z czasem całe obrzędy i cała moc rozmaitych zwyczajów, których ślady znajdujemy w najbardziej zamierzchłej przeszłości, w dawno już minionych cywilizacjach, przykrytych całunem wieków.

Tak naprzykład przy rozkopywaniu pewnych odwiecznych miast w środkowej Azji natrafiono na nasady strzał wypalanych z gliny, któremi usiane były fundamenty domów, ażeby — jak to objaśniały znalezione napisy — zabezpieczyć mieszkańców od odwiedzin zmarłych, pogrzebanych w ziemi.

Jednakże niezawsze tylko starano się uniemożliwić umrzykom opuszczenie ich zimnych, wilgotnych grobów. Czasami przeciwnie: nie strach lecz litość brały górę w uczuciach ludzi i powstawały śliczne, rozczulające obrzędy, przepełnione tchnieniem niewysłowionej poezji i miłości.

Do rzędu tych ostatnich zaliczyć naprzykład można zwyczaj, jeszcze po dziś dzień gdzieniegdzie u górali apenińskich przechowany, a który nazywają tam „ogrzewaniem umarłych", albo „ogniem umrzyków".

W wieczór dnia Zadusznego gospodyni domu rozpala ogromny ogień na kominie, i narzuciwszy nań co naj grubszych kłód — aby trwał możliwie najdłużej — odmawia w otoczeniu rodziny krótką modlitwę za umarłych, poczem wszyscy bez wyjątku — starzy i młodzi, chorzy i zdrowi — wychodzą cicho, w skupieniu z izby, ażeby spędzić noc w oborce, czy przy legającej stodółce. Wychodząc, nie zamykają drzwi za sobą, lecz zostawią ją je lekko uchylone aby dusze zmarłych łatwo wejść mogły do wnętrza i choć raz do roku przy jasno palącym ognisku ogrzać swe skostniałe członki. I wtedy, gdy cała rodzina spędza noc na chłodnym, górskim powietrzu, dygocąc z zimna.. a przedewszystkiem ze strachu i podniecenia tam u komina zbierają się jedne po drugich biedne duszyczki, obsiadają go dokoła i w milczeniu wpatrują się pustymi oczodołami swych łysych, nagich czaszek w tańczące języki płomienia i pryskające iskry. Siedzą tak nieruchome, rozkoszując się od roku niezaznanem ciepłem, które rozlewa się balsamem cudownym po ich przewilgotniałych, pachnących ziemią, napoły już zmurszałych kościołach.

Dopiero gdy ogień zgaśnie, gdy ostatni węgielek zczernieje a ostatnia iskierka przeskoczy po szarym popiele i zniknie... dopiero wtedy „umrzyki" powracają do swych miejsc wiecznego spoczynku, kładą się do swych nadgniłych trumien, krzyżując ręce na piersiach i znowu nieruchome leżą sobie cichutko przez cały rok, czekając cierpliwie następnego dnia Zadusznego, następnego „ogrzania" i następnego zmiłowania się nad niemi tych... co jeszcze pozostali w żywych.

RADA ZARZĄDZAJĄCA Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskiem S. A. podaje do wiadomości PP. Akcjonarjuszów, że uchwalona na Zwyczajnem Zgromadzeniu Akcjonarjuszów Spółki dywidenda za rok 1926 w wysokości 4 zł — od akcji o wartości nominalnej 50-ciu złotych, wypłacana będzie w biurze Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskiem S. A. w Sosnowcu, Sienkiewicza 9 i w biurze S. A. „Siła i Światło" w Warszawie, ul. Marszałkowska 94, począwszy od 2 listopada r. b. w godzinach od 10 do 13. PP. Akcjonarjusze zgłaszający się po odbiór dywidendy winni przedstawić kupony oznaczone Nr. 2. 7005

Z. 912/26.

Wezwanie.

Sąd Pokoju w Sosnowcu wzywa niniejszem obecnego posiadacza zaginionych weksli: 1) z daty 28 stycznia 1927 r. płatny 28 marca 1927 r. na 36 zł. 18 gr. akceptowany przez Arona Rozenberga na zlecenie Szymona Rejsa, 2) z daty 3 lutego 1927 r. płatny 10 kwietnia 1927 r. na 75 zł. akceptowany przez Chemję Rabinowicza na zlecenie Szymona Rejsa, 3) z daty 25 stycznia 1927 r. płatny 15 marca 1927 r. akceptowany przez Pinkusa Fajwisa na zlecenie D. J. Pinczewskiego na 60 zł., aby w terminie 60 dni najdalej do dnia 10 stycznia 1928 r. zgłosił się i weksle te okazał Sądowi; po upływie wyznaczonego terminu Sąd uzna wymienione weksle, na zasadzie art. 94 Rozp. o prawie wekslowem, za umorzone. 7013

Sędzia Pokoju: St. Kamieński.
St. Sekretarz Sądu: A Krauze.

BANK UDZIAŁOWY

SPÓŁDZ. Z OGR. ODP. W DĄBROWIE GÓRN.

zawiadamia, że w dniu 4 listopada r. 1927 o godz. 12 w południe w lokalu Banku Udziałowego odbędzie się, stosownie do § 12 statutu

SPRZEDAŻ PRZEZ LICYTACJĘ

niewykupionych i nieprolongowanych we właściwym czasie zastawów lombardowych.

Sprzedaży podlegają różne przedmioty złote i srebrne, aparat fotograficzny firmy Zeiss z dwiema kasetami, 1 motor 7 ½ H. P., 2 motory po 4 H. P., 1 pompa odśrodkowa i t. d. według następujących kwitów:

115	492	664	795	894	918	1026
233	553	719	831	897	959	1056
406	591	723	882	905	973	
414	600	725	886	909	992	
417	658	746	891	916	1003	

Drobne ogłoszenia.

Posady i prace.

Potrzebni zdolni czeladnicy szewscy Dąbrowa, Okrzei 22. 7007

Dwóch stolarzy od zaraz poszukuje zakład stolarski meblowo budowlany Dłubakowskiego Sosnowiec-Pogoń, Długa 18 7016

Potrzebna panienka do pikowania kołder, na pierwszorzędne roboty, zgłaszać się Sosnowiec-Środula I. Palusiński. 7009

Do posługi dziewczyna potrzebna zaraz na Pogoni ulica Długa 7. I piętro mieszkanie 3. 7026 2

Rutynowany dyrygent orkiestry dętej poszukuje zajęcia. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" Dąbrowa pod „Dyrygent". 7028-2

Potrzebna bufetowa rutynowana młoda do restauracji „Bagatela". Wiadomość „Kurjer Zachodni" Dąbrowa. 7029-2

Kupno i sprzedaż.

Szafa i stoły rozsuwane do sprzedania. Konstantynów, Robotnicza 18, Chmielewski. 7017

Maszynę do szycia bębenkową Singera i pierścieniową—za 175 zł. sprzedam. Sosnowiec-Sielec, Narutowicza 20 Harlak. 6963

Maszynę bębenkową Singera do szycia i haftu tanio sprzedam. Haftu mogę nauczyć. Sosnowiec, Sielecka 27, Julja Pelsik. 7024

Sprzedam okazyjnie jadalnię sypialnię. Sosnowiec ul. Ciasna 12 sklep. 7025

Fortepiany, pianina stroi i koryguje fachowo Wichliński Sosnowiec, Piłsudskiego 16 III piętro. 6977

Dom murowany piętrowy, 10 ubikacji, centrum Zawiercia, wolny pokój, kuchnia, zaraz do sprzedania Zawiercie, Senatorska 28 Kubara.

Restauracja wraz z urządzeniem do odstąpienia. Zgłoszenia piśmienne „Kurjer Zachodni" Sosnowiec pod „Restauracja". 6909-3

Pianino, maszyna do pisania i rower damski do sprzedania. Katowice, Rynek 8. I p. lewo, tel 1013 6894-3

Lokale.

Pokój umeblowany do wynajęcia Sosnowiec, Marjacka 4 parter. 6981

Większe mieszkanie z wygodami w śródmieściu do wynajęcia Sosnowiec odpowiednie również na biuro handlowe. Zgłoszenia pisemne do administracji „Kurjera Zachodniego" Sosnowiec, pod „Mieszkanie". 6986

Pokoju poszukuje w Sosnowcu, Będzinie, lub okolicy Oferty „Inżynierowi" „Kurjer Zachodni" Będzin. 7013

Pokój umeblowany wolny. Sosnowiec Leszno 4 7032

Różne.

Wypożyczę 3 tysiące zł. firmie która da mi posadę w dziedzinie kupiectwa. Łaskawe zgłoszenia Sosnowiec Szopena 7 Oleksiak 7002

Przyjmuję reperacje pończoch damskich męskich i bieliznę. P. Sawicka Sosnowiec Sielecka 11 7004

Skrzynki do radiu-aparatów wykonuje wszelkiego rodzaju po cenach przystępnych. Konstantynów, Robotnicza 18, Chmielewski 7016-2

Nauka i wychowanie.

Kursy kroju, szycia krawieczyzny bielizny, hafto. Sosnowiec, Kollątaja 11. Nowakowska 7003

Udzielam lekcji gry na fortepianie niezaawansowanym cena niska. Adres: Sosnowiec, Kolejowa 2 I p. 7006

Zgubione dokumenty.

Kańtoch Grzegorz zgubił plan Wygielza Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem do Kurjera Zachodniego Dąbrowa. 7076

Zgubiono dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie Herman Wajsfus. 7018-2

Stanisław Stawski zgubił portfel z dokumentami. Znalazca zechce zwrócić do Administracji „Kurjera Zachodni" za dobrym wynagrodzeniem. 7014

Nowakowski Józef zgubił legitymację zasiłkową, wydaną przez U. P. P. 7008

Windchaim Lemel zgubił kartę demobilizacyjną i książkę wojskową, wydaną przez PKU. Sosnowiec. 7023-3

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy 50 gr.
W tekście . . . 35 .
W tekście, w kreslce . . . 50 .
Za tekstem . . . 5 . 15 .
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy) 15 gr.
(do 80 .) 25 .
(do 100 .) 30 .
(ponad 100 w.) 35 .

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Katowice: REDAKCJA i ADMINISTRACJA ul. Andrzeja 1/I. p. Telefon Nr. 22-04.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 9, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Dęblińska 1 Wydawca Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".